Nr. 9. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 12 Stycznia 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000	3000	1500	500
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000	3000	1500	500
W innych państwach	7800	3900	1950	650

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesicka i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Międzynarodowy kongres gospodarczy

Kraków, 12 stycznia.

Jak było w obecnej sytuacji międzynarodowej do przewidzenia, Lloyd George przeforsował, i to nawet bez wielkiego trudu, na Radzie Najwyższej w Cannes swój plan zwołania ogólnej międzynarodowej konferencji gospodarczej. Na tę konferencję postanowiono zaprosić także wszystkie państwa zwyciężone, więc Niemcy, Węgry, Austrję, Bułgarję i Rosję sowiecką. Ostatnia pod warunkiem, że uzna wszystkie publiczne długi i da gwarancję uszanowania własności obywateli państw zagranicznych w przyszłości, tudzież zapłaci im odszkodowania za pokonfiskowane ich majątki w czasie rewolucji.

Briand z wielką energją przeforsował to, że konferencja ta ma się nazywać — »gospodarczo-finansową« i że wszelkie zagadnienia polityczne muszą być z jej obrad usunięte. Jest to jednak zdecydowanie o znaczeniu raczej tylko formalnem. Jakież to bowiem zagadnienie polityczne nie jest zarazem ekonomicznem, i na odwrót, jakie ekonomiczne nie jest politycznem?

Decyzja Rady Najwyższej co do zwołania tego kongresu już na początek marca jest od czasu podpisania traktatu wersalskiego decyzją najważniejszą. Jest to mianowicie wstęp do rewizji tego traktatu. Polega on przedewszystkiem na tem, że mocarstwa zwycięskiej koalicji zrywają z dotychczasową swoją zasadą jednostronnych dyktatów. Zaproszenie pobitych do jednego stołu, chociażby tylko dla rozważania problemów gospodarczych, jest do pewnego stopnia uznaniem ich, jako czynników w międzynarodowem życiu gospodarczem. Rzecz widoczna, że nie można urządzać Europy politycznej zarówno, jak gospodarczej, nie tylko bez dwóch jej największych narodów, ale wbrew nim, została w Cannes ostatecznie oficjalnie przez zwycięzców uznana.

Mimo energicznych zastrzeżeń francuskich, kongres gospodarczy siłą rzeczy przeistoczy się w polityczny, albo pozostanie — bez skutku. Problemy gospodarcze bowiem są tylko odwrotną stroną tych kwestyj, których pierwsza strona nazywa się — »polityczną«. Treścią wszelkiej nowoczesnej polityki jest w dziewięćdziesięciu procentach ekonomja, w pozostałych dziesięciu wszystko inne, jak uczucia, tradycje, kwestje prestige'u i t. d.

To też poważniejsza prasa francuska przygotowuje już teraz swoją publiczność do tego, że cała koncepcja nowego świata, który został na prędce skonstruowany w Wersalu, będzie stopniowo rewidowana. Paryski »Intransigeant« w korespondencji swojej z Cannes donosi wręcz, że Lloyd George już teraz domagał się zwołania wielkiego kongresu międzynarodowego do Hagi, na którymby kwestję pacyfikacji Europy na prawdę przedyskutowano. Jeżeli tak było, to żądanie to premjera angielskiego stanowiło niewątpliwie środek taktyczny, mający na celu wymuszenie rzeczy mniejszej przez żądanie większej. Żądając kongresu politycznego, Lloyd George otrzymał »gospodarczo-ekonomiczny«. Wie on doskonale, że kongres taki, raz zebrawszy się, sam przez się przeistoczy się w polityczny.

Decyzja Rady Najwyższej nabrała tem większego znaczenia, że biorący w niej udział tylko, jako hospitant przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, widocznie na podstawie otrzymanej z góry instrukcji, oświadczył odrazu, że Stany Zjednoczone wezmą udział w tym kongresie. Więc tosamo mocarstwo, które systematycznie bojkotuje Ligę narodów, tu odrazu zgłasza swój akces.

Zgodnie z wytworzonym przez wojnę i pokój stanem rzeczy, kwestja sanacji stosunków europejskich rozpadnie się odrazu na dwie grupy problemów: niemiecką i rosyjską. Druga bez porównania trudniejsza od pierwszej. Kwestja stosunku do Niemców reguluje się stopniowo od wypadku do wypadku. Na obecnej Radzie najwyższej udzielono Niemcom moratorjum w płaceniu rat reparacyjnych, przesunięto je o całe dziesięć miesięcy tak, że zamiast dwóch miljardów, Niemcy zapłacą w tym roku tylko 500 miljonów marek w złocie i to dopiero w środku ostatniego kwartału. — Francja chciała ustępstwo to uzależnić do rozszerzenia kontroli nad Niemcami, Lloyd George jednak nie dopuścił do tego. Zamiast owej kontroli, Rada najwyższa udzieli tylko Niemcom pewnego monitum, jak mają na przyszłość gospodarować.

Z zamierzoną jednak otomanizacją państwa niemieckiego, to jest z poddaniem całej jego gospodarki pod kontrolę, czy to mięszanej komisji międzynarodowej, czy też wyłącznie francuską, monitum nie będzie miało nic wspólnego. Przy całej swojej zawiłości, sprawy dalszego układania się stosunków mocarstw koalicyjnych do Niemiec, są one jednak proste i łatwe w porównaniu z problemami, które wynikną w dziedzinie uporządkowania stosunków do Rosji. Zaproszenie Rosji sowieckiej na kongres gospodarczy jest faktycznem uznaniem obecnego rządu rosyjskiego. Dla bolszewików jest to największy triumf, o jakim, poza ściganą przez siebie chimerą wszechświatowej rewolucji socjalnej, mogli zamarzyć. Burżuazyjne państwa całego świata zasiadają z nimi razem do jednego stołu, z nimi — burzycielami i nieubłaganymi wrogami burżuazji, aby radzić nad sanacją gospodarstwa światowego i europejskiego. Po tem faktycznem uznaniu, jako nieuchronna konsekwencja, musi przyjść uznanie formalne. Muszą być do Moskwy wysłane przez mocarstwa prawidłowe poselstwa dyplomatyczne i nawiązano regularne stosunki. Wtedy jednakowoż wyniknie kwestja stosunku rządu rosyjskiego, uznanego za prawomocny, do tego stanu rzeczy, który bez udziału Rsji został stworzony w Wersalu. Nie da się pomyśleć, aby tę kwestję udało się wyminąć milczeniem. Jeżeli nie wprost, to pośrednio, wejdzie ona na porządek dzienny. Niewątpliwie mocarstwa koalicyjne zażądają od Rosji, aby aprobowała »ex post« postanowienia traktatu wersalskiego. Co zrobi Rosja? Jednym z podstawowych kanonów zagranicznej polityki sowietów, było od początku nieuznawanie tych postanowień i traktowanie ich, jako niebyłych. Pod tym względem są oni zgodni z ogromną większością wszystkich Rosjan na emigracji, więc tych wszystkich żywiołów, które predzej, czy później, w tej, czy innej formie wrócą do Rosji i dojdą w niej do jakiegoś głosu. Jeżeli sowiety uprą się przy tem swojem stanowisku, to mocarstwa koalicji będą miały do wyboru: albo zerwać rokowania i pozostawić wszystko po dawnemu, albo zacząć rokowania z sowietami. — W pierwszym wypadku kongres gospodarczy chybi najważniejszego swego celu. W drugim zaś rozpocznie się rewizja traktatu wersalskiego. Jeżeli więc Lloyd George już teraz domagał się zwołania także pełnego kongresu międzynarodowego politycznego do Hagi, to starał się on po prostu uczynić zadość tylko nieuchronnym konsekwencjom, które ze zwołania kongresu gospodarczego wyniknąć mogą.

Polska opiera byt swój na dwóch rzeczach: na fakcie swojego istnienia o własnej sile i własnych środkach, i na postanowieniach traktatu wersalskiego, który ją uznał, wyznaczając jej zachodnie i południowe granice. Pokój w Rydze przyniósł Polsce uznanie ze strony rządu rosyjskiego i granice od wschodu. Jeżeli więc idzie o kwestje podstawowe, to formalnie z rewizji postanowień traktatu wersalskiego, jaka wyniknąć może z zetknięcia się jego twórców z Rosją, jako równoprawną partnerką, nie grozi bytowi Polsce żadne niebezpieczeństwo. W Rydze bowiem została ona uznaną także i przez tych, którzy w tym procesie rewizyjnym mogliby odegrać rolę oponentów, mianowicie rządu bolszewickiego. Ale poza temi najgrubszemi kwestjami, które przynajmniej pod względem formalnym nie mogą być ruszone, ileż to kwestyj innych, pozornie drugorzędnych, a jednak w gruncie rzeczy najważniejszych wyłoni się i stanie przed polskim rozumem stanu, polską zręcznością i umiejętnością dyplomatyczną?

To też postanowione w Cannes zwołanie kongresu międzynarodowego stanowi dla Polski okres nowej ery w rozwoju jej zadań politycznych. W porównaniu z nią wszystko, co było dotąd, było tylko spokojnem przygotowaniem, ćwiczeniem nieszkodliwem pod takim, czy innym dyktatem. Dotąd polityka polska czuła nad sobą chroniącą dłoń francuską. Znalazłszy się na kongresie międzynarodowym na wiosnę, poczuje się ta polska polityka po raz pierwszy na pełnym oceanie życia międzynarodowego, z bezmiarem jego zagadnień i z potężnemi wyrazami sprzeczności interesów wszystkich państw i narodów. Aby po tym oceanie bezpiecznie żeglować, potrzeba przedewszystkiem jasno wiedzieć, dokąd się zmierza, potem silną dłoń trzymać na sterze i mieć własny wiatr w żaglach. O to wszystko zaś wypadnie starać się zawczasu!...

Ustawa wojskowa w Sejmie

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Ważnym punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu było pierwsze czytanie projektu **ustawy o obowiązku służby wojskowej.** To też cała uwaga Izby zwrócona była na **mowę ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego** oraz na dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcyj. Wszyscy mowcy, nie wyłączając socjalistów, wypowiedzieli się **za przyjęciem projektu.** Pewne zastrzeżenie wyraził jedynie poseł Lieberman, a dotyczyły one **terminu służby wojskowej.**

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 10 stycznia (PAT). Konwent senjorów obradował dzisiaj pod przewodnictwem marszałka nad porządkiem prac Sejmu. Sprawy **preliminarza budżetowego na rok 1922** i zamknięcia rachunków na rok 1921 odroczono do osobnego posiedzenia konwentu senjorów **w obecności ministra skarbu**, który został wezwany **do możliwie szybkiego wniesienia obu tych przedłożeń do Sejmu.** Wyrażono również opinję, aby zamiast komisji skarbowo-budżetowej, która obecnie przeciążona jest pracą, utworzono **dwie komisje, z których jedna zajmowałaby się rozpatrzeniem spraw skarbowych, druga zaś budżetowych.** Konwent senjorów na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił na podstawie projektu rządowego cały szereg spraw, które mają być przez poszczególne komisje załatwione i przedłożone Sejmowi do uchwały, a wśród nich na pierwszem miejscu znajduje się **ordynacja wyborcza.** Wreszcie postanowiono, aby poseł, który opuści więcej niż dwa posiedzenia, **utracił djety.**

POSIEDZENIE KOMITETU POLITYCZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem zebrał się **Komitet polityczny ministrów** i obradował nad sprawą dóbr Habsburgów oraz nad sprawozdaniem posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego w sprawie polityki wileńskiej.

SPRAWY REPATRJANTÓW I EPIDEMJI.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się konferencja dla omówienia **sprawy repatrjantów, epidemji i zamknięcia granicy wschodniej.** W konferencji wzięli udział minister spraw wewnętrznych **Downarowicz**, kierownik ministerstwa zdrowia **Chodźko** i przedstawiciel Ligi Narodów **Reichman.**

NOMINACJA P. SZEBEKI.

Warszawa, 11 stycznia (Tl. wł.) Z wielkiem napięciem oczekiwano wczoraj rezultatu posiedzenia Rady ministrów, na którem **rozstrzygała się sprawa nominacji p. Szebeki** na drugiego delegata do Ligi Narodów.

Sprawa nabrała ostrego charakteru w ciągu nocy wczorajszej. Na żądanie ministra Skirmunta zwołano poufne posiedzenie Rady ministrów. Minister Skirmunt domagał się stanowczo **uwzględnienia kandydatury p. Szebeki**, twierdząc, że nieuwzględnienie tej kandydatury **uniemożliwiłoby mu dalsze prowadzenie swojej polityki,** zwłaszcza w sprawie wileńskiej i **skłoniłoby go do rezygnacji.** Rada ministrów uchwały ostatecznej jednak **nie powzięła** i przedstawiła jedynie **opinję swoją Naczelnikowi państwa.**

W ciągu dnia wczorajszego sprawę przedstawiono Naczelnikowi państwa. Naczelnik państwa **zgodził się na nominację p. Szebeki** jednakże pod pewnemi tylko warunkami, mianowicie: nominacja p. Szebeki trwać będzie tylko **na okres obecnej sesji Rady Ligi Narodów**, obejmie on stanowisko drugiego delegata, a natomiast ogólny kierunek **pozostanie przy p. Askenazym,** wreszcie p. Szebeko zgodzi się na to, ażeby Ziemia wileńska po ewentualnem przyłączeniu do Polski otrzymała **szeroką autonomię.**

Wczoraj popołudniu w czasie posiedzenia Sejmu odbywało się posiedzenie Rady ministrów, na którem poddano dyskusji te warunki i **przyjęto je w całości.** Wobec tego jeszcze raz przedstawiono nominację p. Szebeki Naczelnikowi państwa. W chwili obecnej nie ulega już wątpliwości, że podpisanie nominacji **nastąpi w ciągu dnia.** Jednocześnie ma być ogłoszone oświadczenie ministra spraw zagranicznych, określające **charakter nominacji p. Szebeki.**

—o—

Wyniki wyborów na Wileńszczyźnie

WYNIKI WYBORÓW W WILNIE.

Wilno, 11 stycznia (AW). Na 79.350 uprawnionych, głosowało 43.490 wyborców t. j. 55 proc. Na pierwszą listę dzierżawców majątków miejskich padło 257 głosów, na drugą listę bezpartyjnych z profesorem Parszewskim na czele padło 1879 głosów. Na trzecią listę Centralnego Komitetu z arcybiskupem Hryniewieckim na czele padało 33.276 głosów. Na czwartą listę »Odrodzenie« z Ludwikiem Hömińskim na czele 356 głosów. Na piątą listę P. P. S. z Aleksandrem Gasztoftem na czele 5216, na szóstą, demokratów, z Janem Piłsudskim i Witoldem Abramowiczem na czele 2506 głosów. Komisja okręgowa nie zatwierdziła jeszcze ostatecznie powyższych danych. Spodziewać się należy, że reprezentować Wilno w Sejmie będzie **15 posłów Centralnego Komitetu wyborczego, dwóch socjalistów i dwóch demokratów.** (Według informacji PAT demokraci zyskali jeden mandat. Przyp. red.)

Wilno, 11 stycznia (PAT). W okręgu wyborczym **Wilno południe** nadeszły sprawozdania z 17 okręgów wyborczych, brak sprawozdań z 8 okręgów. Z dotychczasowych zestawień wynika, że największą ilość mandatów otrzymają prawdopodobnie **Rady Ludowe,** potem Polski Centralny Komitet wyborczy, a dalej P. S. L.

WYNIKI WYBORÓW W KRAJU.

Wilno, 11 stycznia (AW). W okręgu trockim obliczanie głosów nie zostało jeszcze ukończone. Dane dotychczasowe wykazują, że frekwencja głosujących dochodziła do 50 proc. Wszystkie listy lokalne **nie uzyskały dostatecznej liczby głosów,** aby mogły mieć nadzieję przeprowadzenia kandydatów swych do Sejmu. Prawdopodobnie będą wyniki wyborów następujące: Centralny Komitet wyborczy 2 do 4 mandatów, Rady Ludowe 2 do 3, »Piast« 1 do 2 mandatów, »Odrodzenie« 0 do 1.

Wilno, 10 stycznia (AW). We wszystkich obwodach okręgu **oszmiańskiego** odbyło się głosowanie spokojnie. Głosowało 80 proc. wyborców. W głosowaniu brały udział **wszystkie narodowości.** Do urn wyborczych stawali starcy i chorzy, których przynoszono do biura wyborczego. Zaznaczył się również liczny udział kobiet w wyborach.

GŁOSOWANIE EMIGRANTÓW.

Wilno, 10 stycznia (AW). Komisarjat wyborczy ogłasza, że głosy przyjezdnych, którzy nie mogli być wpisani na listy wyborcze, zostały zarejestrowane. Urna z temi głosami została opieczętowana i przekazana Komisji m. Wilna.

—o—

MEMORANDUM ANGLJI W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Poseł angielski p. Max Miller złożył rządowi polskiemu **memorandum w sprawie wileńskiej.** Treść tego memorandum podobna jest do treści noty, złożonej przed niedawnym czasem przez posła francuskiego w Warszawie p. Panafieu w tej sprawie; **zredagowane jest tylko w bardziej stanowczych słowach.** Rząd polski udzielił już odpowiedzi na to memorandum, zaznaczając, że **ogólna linja polityczna rządu polskiego w sprawie wileńskiej nie odbiega od zasad, na jakich opierają się w tej kwestji mocarstwa zachodnie.**

—o—

»SŁOWO POLSKIE« O WYBORACH.

Lwów, 11 stycznia (Tel. wł.) Omawiając dotychczasowe wyniki wyborów wileńskich, organ narodowej demokracji »Słowo Polskie« pisze: Zupełne zwycięstwo obozu narodowego w wyborach nie ulega już żadnej wątpliwości a uchwała Zgromadzenia orzekającego w sensie **inkorporacyjnym można uważać za rzecz pewną,** ponieważ wszyscy kandydaci Centralnego Komitetu wyborczego podpisali zobowiązanie iż w razie ich wyboru głosować będą za **bezzwłocznem wcieleniem Wileńszczyzny do Polski** i za natychmiastowem — po przeprowadzeniu tej uchwały — rozwiązaniem Zgromadzenia orzekającego czyli przekazaniem wszelkich kompetencyj ustawodawczych Sejmowi polskiemu.

Listy słowiańskie

Z Jugosławji, 3 stycznia.

Zażegnane przesilenie rządowe nie rokuje jednak długiego spokoju; stronnictwo radykalne z demokratycznym ma chwilową większość a nie ma ludzi, cieszących się zaufaniem ogółu. Stronnictwa inne chwilowo słabsze rosną jednak w siłę i niebawem wystąpią do walki.

Chwilowo zwróciły na siebie uwagę stosunki włosko-jugosłowiańskie, wskutek znanej burdy, jaką zrobili w Szybeniku (w Dalmacji) pijani marynarze włoscy w sam dzień Bożego Narodzenia. Należało się spodziewać, że rozpoli

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

MOCNY CZŁOWIEK

(Ciąg dalszy).

III.

Odtąd Mr. Hallward nie pojawił się w kawiarni. Pocóż miał tam chodzić, w koło światowców, z jakimi nie umiał się zharmonizować, jeśli nie ujrzy między nimi małej sylfidy?

Pędził dni w samotności, ale tęsknił za widokiem chochlika, co wniósł nutę niepokoju w sferę jego myśli. Tęsknił za nią, chociaż znów miał wrażenie, że ona nie istnieje w obrębie świata ludzkiego, tęsknił jakby za gwiazdką mrugającą na firmamencie.

Opuścił go zapał do pracy, a że wiosna zakrólowała na podmiejskich błoniach, więc wychodził na długie spacery, siadał w starodawnym, podaniem historycznem owianym barze »The Spaniards« nad szklanką piwa i tak w obliczu rozległych, zielonych przestrzeni, spędzał nieraz godzinę z fajeczką w ustach.

Ale w tydzień po rozmowie z modelką, gadatliwa stróżka, uprzątając jego pracownię, poczuła się do obowiązku podzielenia się z nim wiadmościami, dotyczącemi nielicznych lokatorów rudery i w ciągu swej opowieści mówiła poufnie:

— Coś panu powiem... Między panem Graftonem a jego panną cosik się zespuło, bo nie była u niego przez cały tydzień... Nie dziwota. Taki szykowny kawaler niemałą ma biedę, by się kobietom opędzić. Czasem się nie uda opędzić... Niejedna na niego parol zagięła i to większa od Miss Gladys. Ale ta postka dziś się znowu znalazła. Nie wiedzieć, co między nimi zaszło... Pan nie słyszał?... Muszę podpytać pana Graftona. On jednak lubi tę okruszynę, choć to jeno próbka niewiasty, którąby można pocztą w świat posyłać, tak jak kupiec »próbkę bez wartości«.

Wskutek tej wiadomości, malarz wybrał się następnego wieczora do kawiarni, by ujrzeć małą modelkę. Zastał tam przy stole, przy którym zwykle zasiadało to kółko, tylko młodego ilustratora, pana Hicks'a, w oczekiwaniu przyjaciół, oprawiającego pracowicie swe paznokcie.

Dopiero około północy ukazał się w głębi dość pustej sali Grafton z dwoma towarzyszami. Na moment zatrzymali się u wejścia, poczem rzeźbiarz ruszył przodem, niby wódz na czele legji. I jakiś dziwny uśmiech igrał na wygolonej, ładnej twarzy smukłego, elastycznego bruneta.

Malarz zauważył tylko, że nie było małej Gladys.

Rzuciwszy ponad jego głową powitanie panu Hicks'owi, Grafton zajął miejsce naprzeciwko Hallward'a i zamówił u garsona whisky. Nim je przyniesiono, trzej przybysze rozmawiali między sobą żywo, z pewnem nerwowem podnieceniem, na Hallward'a żadnej nie zwracając uwagi.

Gdy stanęły przed nimi szklanki i syfony, rzeźbiarz, dolewając sobie wody do starki, począł do p. Hicks'a z chmurą na czarnych brwiach i sardonicznym grymasem na licach:

— Przytrafiła mi się... historja, z której jak z bajki możnaby wyciągnąć moralną naukę, a mianowicie, by nie wchodzić w komitywę z byle kim, nie nawiązywałem stosunków z nieokrzesanymi gburami z pod ciemnej gwiazdy czy z pod zdechłego śledzia. Dopuściłem do swego towarzystwa takiego draba — cedził Grafton jak najdobitniej — raz nawet odwiedziłem go wraz z Miss Gladys pomąciło nam się od tego w głowie. Pozwolił on sobie za memi plecami na jakieś niedźwiedzie umizgi do niej, gorzej nawet wystąpił jako kandydat na jej kochanka! Taki cham!!

Zachichotał przybladły, a p. Hicks, poczynając wyczuwać w powietrzu elektryczność, bąknął pod nosem półtonem:

— Niemiła rzecz...

— A to jakiś obcesowy, bezczelny łobuz z czeluści Whitechapel'u! — zawołał młody literat, Mr. Cleve, serdeczny Graftona przyjaciel, jakby teraz dopiero posłyszawszy o tej sprawie.

— Co za uchybienie dla Miss Gladys! — zasekundował drugi satelita rzeźbiarza, Mr. Adams, malarz, niechętnie odnoszący się do obrazków i osoby Hallward'a.

— Musisz mu dać rzetelną naukę raz na zawsze, Dudley! — rzucił Cleve z przekonaniem.

Wszyscy raz wraz muskali spojrzeniami twarz Hallward'a, która zgoła żadnego nie wyrażała uczucia. Skamieniał w obojętności, zdawać się mogło, iż nie należy do towarzystwa, nie słucha i nie słyszy. Ani muskuł nie drgnął w księżycowem, mięsistem, czerstwem jego obliczu, ani najmniejszym gestem nie zdradził, co się w nim dzieje. Z przedziwną flegmatycznością wpychał grubym palcem tytuń w fajeczkę. Słowa Graftona i innych padały przed niego, niby syczące wybuchowe lonty, lecz nic nie mogło zapalić w nim iskry ludzkiej wrażliwości. Istny głaz.

Szturmowali do niego jadowitemi pociskami, kłuli go szpilkami, wyzywali na rękę.

— Jak się zowie ten hotentot zakazany? — pytał usłużny Cleve.

— Taki okaz rozpoznasz na pierwszy rzut oka! Coś między niedźwiedziem a zatyłem w bezmyślności zwierzęciem ludzkiem — mówił Grafton.

— Istotnie takiej bestji należałoby podbić oko kułakiem, nacechować go niebieską plamą — sądził p. Adams.

Tymczasem p. Hick oglądał się za swojem paltem i kapeluszem niespokojnie. Raptem zerwał się.

— Czas na mnie wielki! Nie przyłapałbym ostatniego mego omnibusu. Dobranoc!

Uciekł, a Grafton rzekł:

— I my pójdziemy, ale nie bez ciałem tu obecnego pana Hallwarda.

— Ha, ha, domyśliłem się, **że to o nim mowa!**

— Zakała świata artystycznego! — syknął p. Adams.

Nic. Hallward, jakby całkiem ogłuchły, wodził obojętnem spojrzeniem po ścianie, puszczając maleńkie kłęby dymu.

Na chwilę lodowata jego martwota zamknęła usta sprzysiężonej trójce. Wreszcie Grafton zwrócił się wprost do niego z wojowniczem zacięciem:

— No, rozprawimy się z sobą! Idzie pan z nami?

Nie było odpowiedzi. Kamień nie drgnął, nie przemówił.

— Dajmy mu lekcję boksowania, ha, ha — zaśmiał się Cleve i wszyscy trzej podnieśli się z krzeseł, ciekawi, co pocznie Hallward.

On powstał z miejsca, włożył wytartę swe letnie palto i poszedł za nimi, trzymając się w ich pobliżu.

Życie nocne Londynu gasło w kipiącym rozhoworze ulicznym. Zamykano bary i restauracje, garstki splątanych sylwetek wylegały na chodniki, jakby z paszczy wyrzucone, samochody i pojazdy dudniły, przebiegając sznurem arterje, wpadając z poświstem w przecznice, roznosząc w głąb miasta echa nerwowego tętna teatralnej dzielnicy. Miejscami fale przechodniów zlewały się w gęste rzesze, tworzyły chwilowy zator i znów rozsnuwały jak przędza w zygzaki.

(C. d. n.).

tykowane żołnierstwo a zwłaszcza marynarze włoscy nie długo dadzą uczuć Słowianom dalmatyńskim, że oni są panami Adrjatyku, nie Chorwaci. Jeżeli bowiem wbrew wszelkim prawom dążyli do zajęcia Rjeki i sięgali po dalmatyńskie wybrzeże i wyspy, znać było jasno imperjalizm, nienasycony, niczem nie uzasadniony i zawsze wojowniczy. Słusznie pisze »Trgovinski Glasnik«, że Włochy przed rozpadnięciem się Austro-Węgier były w bliskiej przyjaźni z Serbją, i czuły dobrze, że tylko ona może Włochom dopomóc do pokonania wroga austrjackiego. Ale tymczasem w Rzymie wydostały się na wierzch żywioły burzliwe, które chcąc przyciszyć wewnętrzne walki socjalne i zwrócić uwagę pospólstwa w inną stronę, rozpętały walki o Rjekę i Adrjatyk i przerwały wszelką możliwość przyjaznego pożycia z Jugosławją. Jednym z objawów tego nastroju są prowokacje marynarki włoskiej, niebawem pojawią się inne a niema nadziei, aby się stosunki polepszyły.

Ma Jugosławja prócz rządowych i społeczne kłopoty. Serbja i Macedonja wyniszczone straszną wojną muszą dążyć do odrodzenia i przywrócenia możliwych stosunków życia przemysłowego i handlowego. Potrzeba ludzi uzdolnionych do handlu i przemysłu, a tymczasem w samem dawnem królestwie serbskiem istnieje 120 gimnazjów, które corocznie wysyłają na uniwersytet tysiące młodzieży, a niema szkół zawodowych i technicznych. Tego roku sam uniwersytet w Belgradzie ma przeszło **siedem tysięcy słuchaczów**, a w całej Jugosławji jest studentów uniwersyteckich ponad 14.000. Przybędzie więc prawników, teologów, lekarzy i nauczycieli, ale braknie ciągle najbardziej potrzebnych techników, bankowców, przemysłowców i nie można się spodziewać rychłej w tym kierunku odmiany. Zamiast sił krajowych, trzeba chwilowo sięgać po techników obcych, trzeba przedsiębiorstwa przemysłowe powierzać obcym, których potem niechętnie będzie się można pozbyć. Troska istotnie poważna a do naszych stosunków wielce podobna. **(rz).**

Stawka ruchoma podatku dochodowego

W lipcu 1920 r. uchwalił Sejm ustawę o podatku dochodowym, która obejmuje stawkę nieruchomą, obliczoną ściśle według cyfry dochodu w markach. Jak wiadomo, stawka podatku dochodowego jest progresywną. Przy najniższym dochodzie rocznym 3.000 marek wynosi stawka 0·2%, to jest 15 marek, a przy dochodzie rocznym 50.000 marek stawka wynosi 25%, to jest 125.000 marek, przy dochodzie zaś 5 miljonów marek i wyżej stawka wynosi 35%.

Dzisiaj średnia rodzina potrzebuje około 120.000 marek miesięcznie, co czyni rocznie 1,440.000 marek i tu stawka już wynosi 30%, to jest 432.000 marek. Podatek 125.000 marek od dochodu rocznego 500.000 marek jest monstrualnym. Rodzina, która dzisiaj ma 50.000 marek rocznie, nie jest w stanie nawet najniezbędniejszych potrzeb zaspokoić i powinna być wolną od podatków. Żądanie od takiej rodziny, ażeby zapłaciła 125.000 marek, równa się konfiskacie majątkowej.

Podatek ten obciążałby prawie wyłącznie ludność miejską, bo ludność wiejska ma dochody w naturze, które się szacuje nisko, nie prowadzi żadnych ksiąg, według ustawy koszta utrzymania dzieci, o ile pracują w gospodarstwie, a to jest regułą na wsi, są potrącalne, tak, że już według ustawy ludność wiejska płaci bardzo mały podatek dochodowy. Mimo to, włościanie wnieśli — jak się dowiadujemy ze sprawozdań dziennikarskich — zażalenie do ministerstwa skarbu przez swoich posłów. Minister przyrzekł, że rzecz załatwi korzystnie, wydał zarządzenie, ażeby tylko ¼ część wymierzonego podatku dochodowego od rolników na razie egzekwować, a wiceminister Markowski oznajmił w komisji sejmowej, że wydał zarządzenie, ażeby dochód z roli obliczyć według czynszu dzierżawnego, który się opłaca w okolicy, co przypomina dochód katastralny w austrjackim systemie, równający się drobnej części rzeczywistego dochodu.

Dochód robotnika, urzędnika, lekarza, adwokata, przemysłowca i t. d. jest wyrażony w markach i podlega progresywnemu podatkowi w zwyż przedstawionej kolosalnej wysokości, a dochód rolnika prawie jest wolny od podatku dochodowego.

Nowela do podatku dochodowego uchwalona dnia 14 czerwca 1921 r., poz. 341, wprowadza pewne drobne ulgi, ale tylko dla podatku od dochodów z uposażeń służbowych i t. p., i tylko do wysokości 100.000 marek rocznego dochodu, co dziś prawie nie wchodzi w rachubę, bo ludzie, którzy mają dziś tylko 100.000 marek rocznego dochodu, nie są w stanie w ogóle płacić podatku i nikt z nich nic nie ściągnie. Ulgi powyższe zresztą są bardzo drobne, tak, że nie mają żadnego znaczenia.

Sprawę zmiany taryfy, względnie ułożenia jej w sposób taki, ażeby ją można było zastosować do każdorazowego stanu drożyzny, poruszałem kilkakrotnie, ale jak dotąd, bezskutecznie. Domagałem się wprowadzenia ruchomej taryfy, przystosowanej do ceny przeciętnej artykułów codziennej potrzeby, domagałem się nadto wprowadzenia kontyngentu według liczby ludności, średniej zamożności, i kategorji zarobkowania, ażeby mieć kontrolę nad wymiarem, a wszczególności, ażeby zapobiec usuwaniu się najważniejszych działów produkcyjnych od opodatkowania. Czas najwyższy, ażeby do takiej reformy przystąpić, gdyż w razie przeciwnym uniemożliwi się wymiar podatku dochodowego już za rok 1922, bo wymiar ten ma opierać się na dochodach z roku 1921, które przypadają na czas obniżenia kolosalnego wartości marki, a w następstwie doprowadzi się do tego, że ludzie biedni, których pobory dadzą się cyfrowo oznaczyć, będą obciążeni w sposób niemożliwy i wprost konfiskatoryjny, a ludzie bogaci stosunkowo bardzo mało będą płacili.

Praktyczny sposób wprowadzenia ruchomej stawki podatku dochodowego, został po raz pierwszy zastosowany przez Austrję niemiecką, która w grudniu 1921 uchwaliła ustawę, wprowadzającą do systemu podatku dochodowego jednostkę gospodarczą stałą, przedstawiającą określoną realną wartość. Ustawa nazywa ją „jednostką podatkową“, taryfa jest ustanowioną wedle tej jednostki. Progresja dochodzi do 60%, mianowicie przy 500.000 jednostek podatkowych wynosi ogólna stopa podatkowa 45%, a od każdej nadwyżki płaci się 60%. Za rok 1921 przyjęto jednostkę podatkową w wysokości 200 koron, a za rok 1922 we wysokości 600 koron, wskutek czego za rok 1922 np. dochód w wysokości 300.000 mk. jest opodatkowany tylko w wysokości 2·2%, czyli od takiego dochodu płaci się 6.600 mk., a od dochodu 1,200.000 mk. płaci się tylko 3·3%, tj. 39.600 mk., podczas gdy u nas od takiego dochodu płaci się przeszło 400.000 mk.

Nie ulega wątpliwości, że tak dalej być nie może, że, za rok 1922 musi się uchwalić natychmiast nowelę, która wprowadza do taryfy roczny mnożnik co rok ustalać się mający przez Sejm, na wniosek Rady ministrów. Za rok 1922 należałoby przyjąć mnożnik w wysokości około 30. Przy mnożniku 30 od dochodu 1,200.000 mk., płaciłoby się 30×2840, tj. 85.200, co czyni wyżej 7·1%.

Niezależnie od tego należałoby zająć się przygotowaniem reformy taryfy, tak, ażeby progresja szła wyżej niż dotąd, ale za to dla niższych i średnich dochodów należałoby skalę obniżyć.

Austrjacki minister skarbu, Guertler, uzasadniając projekt rządowy, wyraził na Zgromadzeniu narodowem zapatrywanie, że nowa taryfa, jakkolwiek wprowadza znaczne ulgi dla niższych i średnich dochodów, jednak przyniesie skarbowi państwa więcej niż dawna taryfa, ponieważ umożliwi fasjowanie dochodów zgodnie z prawdą i obciąży większe majątki, zwalniając odpowiednio niższe i średnie dochody. Nasze ustawodastwo skarbowe jest bardzo wadliwe i wprowadza nawet tam, gdzie przed wojną stosunki podatkowe były normalne, jak w Małopolsce i w zaborze pruskim, kompletne zamieszanie. Urzędnicy, już i tak obarczeni pracą, nie są w stanie podołać tym ciągłym zmianom, a żąda się od nich coraz więcej pracy, przy bardzo lichem wynagrodzeniu. Wkońcu wobec niedostateczności aparatu podatkowego, zarzucono w ostatnich ustawach o daninie itp. zasadę indywidualnego opodatkowania, według możności obywatela, i chwycono się prymitywnych środków opodatkowania według zewnętrznych cznak, które za sobą pociągają największe niesprawiedliwości.

Jeżeli ciężkie położenie skarbu może usprawiedliwić chwilowe zboczenie od głównych zasad sprawiedliwego opodatkowania, to nie można jednak usprawiedliwić zaniedbania wysiłków dla powolnego wprowadzenia porządku i systemu. Jeżeli tak dalej pójdzie, to pociągnie to za sobą zanik zupełny moralności podatkowej, a bez zrozumienia racji podatków i przeświadczenia ludności o sprawiedliwym rozkładzie ciężarów podatkowych, żaden system podatkowy nie może być skutecznie przeprowadzony.

Należy tedy jak najspieszniej przystąpić do znowelowania podatku dochodowego, który, jak wiadomo, jest podstawą nowoczesnego systemu podatkowego, i należy już za rok 1922 wymierzyć podatek dochodowy przy zastosowaniu mnożnika według zasad wyżej wyłuszczonych.

Dr Adolf Gross.

Pożegnanie młodzieży wielkopolskiej

Z Warszawy donoszą 9 b. m.:

Na pożegnanie młodzieży wielkopolskiej, goszczącej w Warszawie, prezydent ministrów i jego małżonka, pp. Antoni i Karolina Ponikowscy, wydali podwieczorek we wspaniałych salach recepcyjnych pałacu rady ministrów. Obszerne, wykwintne salony zapełniła tłumnie młodzież wielkopolska, oraz warszawska, występująca w roli gospodarzy i gospodyń. Prócz młodzieży zebrało się również dość liczne grono osób starszych, przeważnie z kół pedagogicznych.

Do prezydenta Ponikowskiego przemówił w podniosłych słowach, imieniem młodzieży wielkopolskiej, p. Chłapowski, dziękując za gościnę i zapewniając, że młodzież wielkopolska nie zna i nie uznaje tendencyj separatystycznych.

Przemawiała nadto, w imieniu Wielkopolski, uczenica Irena Karłowska, w imieniu ciała pedagogicznego pp. Jan Biliński i Zofja Chrzanowska. Prezydent Ponikowski oświadczył, że młodzieży wielkopolskiej nie uważa za gości, przybyła ona bowiem do stolicy własnego kraju, gdzie przyjmuje ją rząd polski we własnym domu. Prezydent wzniósł, powtórzony przez młodzież, okrzyk na cześć wolnej i wyzwolonej ojczyzny, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przy dźwiękach poloneza Chopina rozeszła się młodzież po salonach, gdzie spożyła podwieczorek.

Wieczorem odjechała młodzież wielkopolska do domów.

KRONIKA

Kraków, 11 stycznia.

ODWILŻ. Po onegdajszym silnym opadzie śnieżnym, który nadał naszemu miastu prawdziwie zimowy wygląd, zwłaszcza przy kursujących sankach, nastąpiła wczoraj nieoczekiwanie odwilż. Masy nagromadzonego śniegu poczęły gwałtownie topnieć i zalały ulice, chodniki i place potokami błotnistej wody, w której przechodnie brodzili po kostki. Policjanci dzwonili do bram domów i wzywali stróżów do oczyszczania chodników z topniejącego śniegu, dzięki czemu chodniki w śródmieściu przynajmniej możliwe były do przejścia dla przechodniów. Ruch kołowy był jednak skutkiem mas błota i śniegu mocno utrudniony.

Do spływających z dachów domów strumieni wody i kawałków śniegu dołączył się jeszcze w godzinach południowych ulewny deszcz, który dał się dobrze we znaki przechodniom.

BISKUPI POLSCY W SPRAWIE POMOCY DLA RODAKÓW-REPATRJANTÓW. Biskupi polscy wydali odezwę do duchowieństwa i wiernych wzywającą w gorących słowach do przyjścia z pomocą rodakom repatrjantom, którzy wraz z dziećmi na samym progu powrotu do ojczyzny giną tysiącami z zimna, nędzy, głodu i braku odzienia. W celu ulżenia temu strasznemu nieszczęściu biskupi polscy zarządzają w najbliższą niedzielę zbieranie składek na rzecz repatrjantów, a duchowieństwo ma odesłać zebrane ofiary do konsystorzów. Piękną tę i patrjotyczną odezwę, owianą prawdziwą miłością ojczyzny i bliźniego, podpisał prymas kardynał Dalbor, a następnie wszyscy biskupi polscy.

Z POWODU ŚMIERCI ZYGMUNTA SARNECKIEGO. Krakowski Związek literatów wzywa wszystkich swych członków do gremjalnego udziału w pogrzebie senjora Związku śp. Zygmunta Sarneckiego.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE. W sali Sokoła w niedzielę 8 bm. odbył się ogólny wiec pracowników państwowych. Po referatach p. Szymkiewicza i Kornickiego i po mowie posła Daszyńskiego uchwalono rezolucje z protestem przeciw zbywaniu żądań regulacji płacy, przez rzucanie od czasu do czasu jałmużny, poniżającej pracownika państwowego. Rząd winien opracować nową ustawę o uposażeniu, celem zaspokojenia wszystkich potrzeb życiowych najniższej kategorji pracowników, by ci mogli utrzymać rodzinę bez uciekania się do zajęć pobocznych i zmuszania dzieci i żon do pracy poza domowej. Wreszcie postanowiono domagać się uchwalenia pragmatyki i awansu automatycznego, a zarazem wprowadzenia w życie ustawy o pomocy na wypadek choroby, której projekt został przed rokiem złożony przez ministerstwo zdrowia do Rady ministrów.

MANIFESTACYJNY POGRZEB OFIAR OBOWIĄZKU. Wczoraj o godzinie 3 po południu odbył się w Krakowie pogrzeb śp. Andrzeja Kopcia i Michała Ruska, posterunkowych policji, którzy pełniąc służbę, padli ofiarą bandytów na drodze między Czernichowem a Rusocicami. Pogrzeb wczorajszy był piękną manifestacją, oddaną czci dzielnych stróżów bezpieczeństwa, którzy położyli życie, pełniąc ciężki odpowiedzialny obowiązek.

Po odprawieniu egzekwij w kaplicy szpitala św. Łazarza, koledzy zmarłych wynieśli na barkach dwie biało pomalowane trumny na karawany, poczem orszak żałobny prowadzony przez ks. Walczaka, przeora OO. Karmelitów na Piasku, ruszył ulicami Kopernika, Andrzeja Potockiego i Lubicz na cmentarz rakowicki.

Orszak żałobny otwierała kompanja honorowa policji państwowej, za nią zaś postępowała orkiestra wojskowa. Za karawanami szli obok rodzin zmarłych wojewoda dr Gałecki, jenerał Kostecki, starostowie dr Bal i Jagusiński, komendant okręgowej policji Ladenberger, dyrektor policji Rokiewicz, komendant policji na Kraków dr Szczepański, z zastępcą Niewiadomskim, kierownik urzędu śledczego dr Gebhardt, delegacje oficerów załogi krakowskiej oraz liczna publiczność. Wzruszającym wyrazem pamięci kolegów były trzy piękne wieńce, niesione przez funkcjonarjuszów policji z napisami na szarfach: „Od kolegów P. P.“, „Ofiarom obowiązku od VII okręgu powiatu krakowskiego“ i „Funkcjonarjusze P. P. powiatu krakowskiego“.

Na cmentarzu w serdecznych słowach pożegnał ofiary zawodu ks. gwardjan Walczak, poczem po odśpiewaniu modłów, złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

O ODNOWIENIE SZPITALA DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Niedawno władze oddały gminie żydowskiej szpital żydowski, opróżniony przez wojsko. Wobec używania przez kilka lat szpitala przez wojsko, jeszcze za czasów austrjackich, całe urządzenie, pościel i bielizna uległo zniszczeniu. Obecnie krakowska Rada wyznaniowa z drem Rafałem Landauem na czele, postanowiła przystąpić do rekonstrukcji szpitala i w tym celu wydała odezwę do ludności żydowskiej z gorącym apelem o przyczynienie się do kosztów na ten cel. Ofiary należy składać w kasie gminy izraelickiej w Krakowie, ul. Skawińska 2.

NOWY DYREKTOR WIĘZIEŃ KRAKOWSKICH. Jak się dowiadujemy z prezydjum sądu obw. karnego, dyrektorem tutejszego więzienia w gmachu św. Michała zamianowany został p. Juljusz Gilnreiner, b. kapitan wojsk polskich, a dotychczasowy dyrektor domu więziennego w Stanisławowie.

POŻAR. Wczoraj wieczorem wezwano straż pożarną na ul. Sebastjana 12, gdzie w mieszkaniu Izaaka Baumingera na 1-szem piętrze powstał pożar od wadliwego pieca kaflowego. Straż pożarna po przybyciu na miejsce przystąpiła do akcji ratowniczej, a wyrąbawszy podłogi, ugasiła pożar po pracy dwugodzinnej. Szkoda znaczna.

WŁAMANIE DO SKŁADU WINA. Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do składu win p. Zelmanowicza przy ul. Dietlowskiej 44 i skradli 10 butelek wina tokajskiego i 25 butelek wina czerwonego, łącznej wartości 100.000 mk. Za sprawcami wdrożono pościg.

KIESZONKOWCY. Policja aresztowała wczoraj 14-letniego Chaima Scherzena i 16-letniego Salomona Garnreicha, którzy na targu tandetnym skradli z kieszeni p. Pinczewskiej z Miechowa portfel z większą gotówką.

Wczoraj skradziono p. Salwińskiemu, konduktorowi tramwajowemu w czasie jazdy tramwajem na linji 6, portfel z dokumentami i znaczniejszą kwotą pieniężną. Sprawca dotychczas nieujęty.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem (ul. św. Anny 12) prof. Ignacy Chrzanowski mówić będzie o książce pt. „Polska filozofja narodowa“. Wstęp 20 mk.

ZAGADNIENIA POLITYKI POLSKIEJ W R. 1922. Na ten aktualny i tak interesujący temat wygłosi redaktor dr Ludwik Kubel prelekcję dziś (środa) o godz. 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. 38).

ODCZYT. Odczyt na temat „Jak zdobyliśmy Śląsk Górny“ (Grafika na usługach propagandy) wygłosi prof. Kazimierz Sosnowski dnia 11 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczorem w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

Z kraju i ze świata

Z POBYTU PREZYDENTA PONIKOWSKIEGO W ZAKOPANEM donoszą: Prezydent zwiedził sanatorjum dla biednych dzieci na Bystrem, pozostającem pod kierownictwem dr Emila Godlewskiego, sanatorjum Bratniej Pomocy młodzieży uniwersyteckiej, sanatorjum dla młodzieży p. n. „Odrodzenie“, ufundowanem i pozostającem pod opieką p. Jelskiej oraz sanatorjum Czerwonego Krzyża. Na pierwsze 3 instytucje prezydent złożył po 100.000 marek, zaś przy zwiedzaniu sanatorjum Czerwonego Krzyża rozdawał żołnierzom papierosy, pierniki, czekoladę i inne łakocie świąteczne, składając również 50.000 marek na poradnię tego sanatorjum. Poza wyżej wymienionemi ofiarami prezydent złożył 50.000 na Muzeum Tatrzańskie i 50.000 na ubogich gm. Zakopane.

W dzień Nowego Roku przyjął życzenia od przedstawicieli różnych instytucyj, a również od drużyny skautów pod przew. prof. Cichockiego i wycieczkę uczenic klas wyższych gimn. im. Dąbrówki w Poznaniu, dla której urządził w cukierni Warszawskiej podwieczorek, skautom zaś ofiarował 50.000 mk. na zakup nart. Przed objazdem przyłączonych powiatów orawskich prezydent odwiedził urząd gminny w Zakopanem i biura komisji granicznej. W gminie przedstawili się premjerowi miejscowi działacze i władze tamtejsze z prof. Kozłowskim na czele, z którymi prezydent bardzo obszernie omawiał potrzeby Podhala, w biurach zaś komisji granicznej wysłuchał objaśnień udzielonych mu przez prof. Getla i kap. Romaniszyn.

AWANS KAPELANÓW WOJSKOWYCH. Naczelnik państwa i Naczelny Wódz zatwierdził: biskupa polowego ks. dr Galla Stanisława w stopniu jenerała dywizji, w randze dziekanów jenerałów (jenerałów brygady), ks. Niewiarowskiego Antoniego, ks. Boguckiego Karola (Lwów), ks. Niezgoda Piotra. Dalej 9 księży dziekanów w randze płk., 21 ks. proboszczów w randze pplk., 41 ks. starszych kapelanów w randze majorów, 67 ks. kapelanów w randze kapitanów.

MIANOWANIA W MINISTERSTWIE PRACY. Z Warszawy donoszą, że dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych ministerstwa pracy mianowano dra Stanisława Jurkiewicza. Zajął on miejsce p. Feliksa Turowicza, który z dniem 1 stycznia br. ustąpił z tego stanowiska. Dr Jurkiewicz jest wychowańcem uniwersytetu lwowskiego, liczy 37 lat wieku. Był do tej pory kierownikiem departamentu opieki społecznej. Departament ubezpieczeń społecznych nabiera bardzo dużego znaczenia z racji przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Dyrektorem departamentu opieki społecznej mianowano p. Tadeusza Szubartowicza.

SUBWENCJE NAUKOWE. Jak donosi „Kurjer Warszawski“, w roku 1921 udzielił rząd według sprawozdania wydziału nauki przy ministerstwie W. R. i O. P. dla popierania twórczości naukowej i pomocy dla młodzieży akademickiej subwencji w ogólnej sumie 214.474.998 mk. Z sumy powyższej przeznaczono na pomoc dla młodzieży akademickiej około 20 miljonów mk., reszta zaś, a więc 194 miljonów mk. z górą poszła na cele naukowe. Na wydawnictwa naukowe udzielił rząd instytucjom, towarzystwom naukowym, zrzeszeniom akademickim i uczonym około 118 miljonów mk. Zasiłki dla uczonych na prace naukowe, tudzież zapomogi i nagrody wynosiły prawie 12 i pół miljonów mk., zasiłki zaś dla rodzin zmarłych uczonych 1,077.700 mk. W preliminarzu budżetu na r. 1922 preliminowano na popieranie twórczości naukowej okrągło 200 miljonów mk.

ZJAZD NAUCZYCIELI PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ŚREDNICH obradował 29 i 30 grudnia w Warszawie. Referat p. Raabego z Warszawy domagał się wybieralności kierowników szkół przez Rady pedagogiczne, tj. przez grona nauczycielskie, i oddania w ręce tej Rady administracji szkolnej. Rada pedagogiczna otrzymać ma także prawo dokonywania zmian w składzie grona nauczycielskiego.

Referent p. Rożek z Piotrkowa oświadczył się przeciw projektowi pragmatyki służbowej, wypracowanem przez min. oświaty. Uchwalono wybrać komisję, która ma wypracować nową pragmatykę.

Referent p. Forell z Warszawy podniósł zbyt niski mnożnik płac nauczycielskich.

Uchwalono założyć kasę samopomocy nauczycielskiej, z którejby udzielano pożyczek, zapomóg, opłacano koszta leczenia członków itp.

Następny zjazd uchwalono zwołać za 2 miesiące.

WIEC WŁAŚCICIELI DOMÓW odbył się 8 b. m. w Warszawie w Muzeum przemysłu, z udziałem 2500 osób. W uchwalonych rezolucjach zwrócono uwagę na następstwa ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920. Pozbawienie właścicieli domów dochodów, zrujnowało budynki, uniemożliwiło ich remont, doprowadziło stan mieszkalny do położenia bez wyjścia. Niemożliwą jest asekuracja w stosunku do wartości domów. Zaniedbanie porządku w domach naraża miasta na epidemje. Uchwalono zwołać ogólno-państwowy zjazd właścicieli realności, celem rozpatrzenia kwestji dalszego administrowania domów, płacenia podatków i ponoszenia innych ciężarów.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ PRAW ŻYDÓW. Z Warszawy donoszą 10 bm.: Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy, znoszącej przepisy prawne, ograniczające równouprawnienie żydów w b. zaborze rosyjskim. Zniesione zostaną ograniczenia z lat 1825, 1891, 1892 i 1903. Usunięte zostanie słowo »żyd« z pewnych artykułów kodeksu itd.

PRZESILENIE W RESTAURACJACH WARSZAWSKICH. Jak z Warszawy donoszą, w pierwszorzędnych i najdroższych restauracjach tamtejszych daje się odczuwać przesilenie finansowe. Dotyczy to restauracyj, które byt swój oparły na klienteli paskarskiej i cudzoziemskiej. Z powodu ogólnego zastoju gospodarczego, paskarze liczą się z groszem i nie szafują nim, jak przedtem. Podwyżka waluty polskiej nie pozwala cudzoziemcom płacić horendalnych cen restauracyjnych. A klientela średnia dla oszczędności przestaje uczęszczać do zbyt drogich restauracyj.

Wszystko ma swój koniec. Nawet zdzierstwo restauratorów.

ŚMIERĆ Z POWODU ZATRUCIA WÓDKĄ. Dzienniki warszawskie donoszą o śmierci dorożkarza Siedleckiego, który zmarł z powodu wypicia paru kieliszków wódki, zrobionej, jak się okazało, ze spirytusu denaturowanego.

O BUDOWĘ TEATRU W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się konferencja komisji teatralnej z zaproszonymi przedstawicielami instytucji, sfer obywatelskich i prasy w sprawie projektowanej budowy gmachu teatru Polskiego w Łodzi.

PODATKI MIEJSKIE W ŁODZI. Łódzki „Głos Polski“ donosi: Wydział podatkowy magistratu opracowuje projekt podatkowy od lokali, który będzie pobierany w stosunku do płaconego czynszu. Właściciele domów, mieszkający w swoich własnych domach, płacić będą podatek w stosunku do czynszu, fabryki zaś w stosunku do powierzchni, zajmowanej przez fabrykę. Dalej donosi dziennik, że ma być wprowadzony podatek od biletów na budowę gmachu teatralnego w Łodzi.

PRZYWRÓCENIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ. Ze Lwowa donoszą: Ruch kolejowy bez przesiadania między Lwowem a Kowlem otwarty został 9 bm. Po naprawieniu mostu na Bugu zaprowadzono również normalny ruch kolejowy między Sokalem a Włodzimierzem Wołyńskim.

Wskutek olbrzymich zasp śnieżnych wstrzymano z dniem 6 bm. ruch pociągów na linji Tarnopol—Zbaraż i Zbaraż—Łanowce. Wstrzymane z dniem 15 grudnia z. r. pociągi na linji Lwów—Stanisławów, Stanisławów—Stryj i Kołomyja—Jasionów przywrócono z powrotem.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO. Do urzędu pocztowego w Otynji włamali się złodzieje i skradli 180.000 mk. gotówki i tyleż w znaczkach pocztowych.

POŻAR W CZEREZWYCZAJCE. Z Charkowa donoszą 8 bm.: W nocy z 5 na 6 stycznia wybuchł pożar w budynku, zajmowanym przez czerezwyczajkę. Pożar zniszczył wielką część budynku oraz archiwa. W mieście utrzymuje się wersja, iż ogień był podłożony dla zatarcia działalności czerezwyczajki wobec bliskiej częściowej likwidacji tego urzędu.

Według zupełnie pewnych wiadomości, w ciągu ostatniej nocy na podstawie wyroków czerezwyczajki, rozstrzeliwanych jest po kilkadziesiąt osób, co również stoi w związku z likwidacją działalności tego urzędu.

PODATEK NA GŁODNYCH W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Wszystkie przedsiębiorstwa, jak również wszystkie widowiska publiczne, zostały obłożone podatkiem na rzecz głodnych.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Pragi donoszą: Pociąg osobowy z Koszyc wykoleił się koło stacji Rosenberg. Pięć osób jest ciężko rannych, 22 lżej. Ruch kolejowy na tej przestrzeni został zastanowiony.

WYPADEK AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO. Z Cannes donoszą: Ambasador Stanów Zjednoczonych Harvey uległ wypadkowi samochodowemu, odnosząc liczne kontuzje. Lekarze zalecili mu kilka dni zupełnego spoczynku.

PARYSKI BUDŻET TEATRALNY. Paryż posiada cztery teatry, które pobierają subwencje rządowe, a mianowicie: »Opera«, »Opera-Comique« i »Comedie Française« i »Odeon«. Sprawozdawcą [illegible] tych teatrów w Senacie był p. Chastenet, a dzienniki paryskie podają krótkie sprawozdania z jego wywodów. Szczegółowo podane są wydatki »Opery Komicznej«, które podajemy tu jako rzecz najbardziej aktualną. Otóż »Opera Komiczna« gra przez cały rok, a dochody z przedstawień, dzięki podwyższeniu opłat za wstęp, doszły do sumy 7,790.138 franków. Obecnie mimo podwyższenia płac personalu, teatr ten nie żąda zwiększenia subwencji. Płace personalu powiększyły się w sposób następujący:

W ciągu 10 miesięcy roku 1921/22 płace artystów wynosiły 646.813 franków, zaś w ciągu 12 miesięcy roku 1921 podniosły się do 1,418.894 fr. W tym samym stosunku płaca orkiestry wynosiła 229.910 fr., w roku 1901, a 1,455.595 fr. w roku 1921. Dla chórów ten stosunek wynosi: 159.273 : 810.715, dla baletu 55.526 : 311.363.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1692 Wydział powiatowy nieszawski w Aleksandrowie Kujawskim; 1693 Pracownicy departamentu przewozowo-taryfowego min. kolei żel. Warszawa; 1694 Oficerowie urzędów poborowych wojsk polskich; 1695 Pracownicy wydziału ruchu dyrekcji kolei w Gdańsku; 1696 Regina Toeplitz Warszawa; Bonawentura Toeplitz, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem na odbudowę Zamku złożyli: Stołownia oficerska dtwa 6 armji we Lwowie 18.503 mk. 68 fen. i Pensja P. P. G. K. w Warszawie 400 mk.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Na rok 1922 dokonano wyboru nowego zarządu, a mianowicie: prezesem wybrano dra Bruno Wojciechowskiego, wiceprezesem dra Franciszka Waltera, sekretarzem dorocznym dra Piotra Wysockiego. Do komisji redakcyjnej weszli: dr Lenartowicz, dr Masny, dr Maciąg. Reszta zarządu niezmieniona.

Dnia 11 stycznia o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe z odczytem dra Blasberga pod tytułem: »O tak zwanem zaziębieniu«. 247

TEATRY KRAKOWSKIE:

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W dzisiejszej premjerze opery „Carmen“ w roli tytułowej wystąpi gościnnie p. Marja Trąmpczyńska, artystka opery warszawskiej. Resztę obsady tworzą pp. Jaworzyńska, Jastrzębska, Zbigniewiczówna, Stępniowski, Kniaginin, Mazanek, Isakowicz, Mazurkiewicz i Mazurek. Dyryguje dyr. Walewski. Odrębną atrakcją będzie balet, w którym wystąpią: pp. Ilyina, Kjakszt i corps de ballet. Jutro „Odmłodzony Adolar“.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Cierpki owoc“ grany będzie do końca tego tygodnia do soboty włącznie. W sobotę o godz. 4 po poł. po raz ostatni „Damy i huzary“ dla dzieci i młodzieży po cenach o 70 procent zniżonych.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Dziś we środę powtórzenie wieczoru baletowego. We czwartek operetka Falla „Słowik hiszpański“.

SŁAWNE TRIO: ROBERT POLLAK, MICHEL LHEVINNE I LEW SIROTA wystąpi u nas w Krakowie tylko jeden raz dziś, tj. we środę 11 b. m. w przejeździe do Bukaresztu. Pozostałe bilety oraz bilety na krzesła dostawne sprzedawane będą w dzień koncertu od godziny 9—1 w południe i od 3—6 wieczór u pp. Lipskich, Sławkowska 8; od godziny 6—9 wieczór w Starym Teatrze.

JADWIGA MROZOWSKA, świetna nasza artystka, przed powrotem do Włoch wystąpi w Krakowie tylko raz jeszcze w piątek 13 bm. o godz. 8 wieczór na dochód krakowskiego Związku literatów w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2). P. Mrozowska odśpiewa szereg stylowych pieśni obcych i swojskich. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego (A-B) i przy wejściu na salę. Prócz p. Mrozowskiej w programie artystyczno-literackim wieczoru wezmą udział artyści teatru im. Słowackiego: Zofja Ordyńska i Tadeusz Białkowski, oraz znany satyryk Tommy (aktualne krakowskie satyry). Akompanjuje prof. Bolesław Walewski.

WIECZÓR MUZYCZNY, urządzony staraniem Związku muz. pedagogicznego pod artystycznym kierunkiem dra Reissa odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 8 wieczór w sali Instytutu muzycznego. Dr Jachimecki będzie mówił o postulatach naszej kultury muzycznej. Kompozycje polskiej muzyki współczesnej wykonają pp. Lipski, dr Herman i dr Rawicz.

ZOFJA KULCZYŃSKA, pianistka (Krakowianka) wystąpi u nas z jedynym koncertem w niedzielę 15 bm. Młoda, utalentowana artystka zyskała występami swymi w Berlinie i Dreźnie nadzwyczajne uznanie, a krytyka zagraniczna podniosła zgodnie, iż Kulczyńska jest doskonałą interpretatorką Chopina i Liszta.

REDUTA PRASY. Codziennie od godziny 12—1 po południu komitet przyjmuje zgłoszenia po zaproszenia na redutę w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich przy placu Szczepańskim 7, I p.

DRUGA „CZARNA KAWA“ Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. dnia 15 bm. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego o godz. 4 po południu. Zupełnie nowy program zapewni „drugiej czarnej kawie“ niewątpliwe powodzenie.

VII. KONCERT SYMFONICZNY

orkiestry Związku muzyków polskich w Krakowie pod batutą dyrektora Teatru Wielkiego (Opery) w Poznaniu

ADAMA DOŁŻYCKIEGO 259

znakomitego dyrygenta b. opery w Berlinie i Warszawie odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. w sali Starego Teatru. W programie: Czajkowski i Wagner. Koncert ten budzi ogromne zainteresowanie ze względu na współudział znakomitego muzyka i bogaty program. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Sp. Kraków, plac Szczepański 2 (obok Starego Teatru.)

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 11 bm.: »Betleem polskie«.
Czwartek, 12 bm.: »Sąsiadka«.
Piątek, 13 bm.: »Jesienne skrzypce«.
Sobota, 14 bm.: »Jesienne skrzypce«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Środa, 11 bm.: »Carmen«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 11 bm.: »Cierpki owoc«.
Czwartek, 12 bm.: »Cierpki owoc«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 11 bm.: Wieczór baletowy.
Czwartek, 12 bm.: »Słowik hiszpański«.
Piątek, 13 bm.: »Urszula«.
Sobota, 14 bm.: »Cnotliwa Zuzanna«.

† Zygmunt Sarnecki

W zapomnieniu i opuszczeniu, jak wielu zasłużonych w Polsce ludzi, zmarł wczoraj w zakładzie Helclów jeden z najstarszych pisarzy polskich, znany i ceniony autor dramatyczny, powieściopisarz, krytyk i redaktor, Zygmunt Sarnecki.

Ś. p. Sarnecki był rzadkim typem człowieka silnej woli, który, gdy los odsunął go od biesiady życia, potrafił wysiłkiem pracy w pocie czoła, jako literat polski, piórem wywalczać sobie twardy byt, darząc piśmiennictwo płodami talentu twórczego i rozległej literackiej kultury.

Przed kilku laty z okazji obchodzonego w publicystyce polskiej 80-lecia sędziwego pisarza, ewaluowaliśmy plon pracy życia Zygmunta Sarneckiego, dziś wobec zamkniętej karty jego życia wypadnie tylko przypomnieć najogólniejsze działalności jej zarysy.

Ś. p. Zygmunt Sarnecki urodził się w Holodkach na Podolu w roku 1837. Szkoły kończył w Warszawie i w Paryżu, a powróciwszy do kraju, wstąpił bezzwłocznie w szeregi pracowników pióra, pomimo, że był dziedzicem magnackiej fortuny. Wybuch powstania 1863 roku zaskoczył go za granicą w Turynie. Rząd narodowy mianował Sarneckiego sekretarzem poselstwa najpierw w Turynie, następnie we Florencji. Po zlikwidowaniu ruchu wyjechał do Paryża, gdzie redagował »Przegląd Polski«. Około roku 1868 powrócił do kraju i osiadł na roli w rodzinnej Bychawie w Lubelskiem po kilku jednak latach porzucił nie odpowiadające jego aspiracjom zajęcie rolnika i wyjechał do Poznania, gdzie w roku 1872 prowadził dyrekcję teatru. W następnych latach znalazł się w Warszawie, gdzie objął redakcję bardzo poczytnego pisma codziennego »Echo«, kierując pismem do roku 1881. W roku 1885 przybył do Krakowa i objął kierownictwo artystyczne teatru za dyrekcji Gliksona, po roku wszelako pracy wycofał się i założył dwutygodnik artystyczno-literacki »Świat«, z którego stworzył typ wytwornej ilustracji polskiej, zasilanej piórami całego szeregu młodych literatów. W ostatnich latach życia, postawiony w ciężkich warunkach, wyjechał do Zakopanego, gdzie przebył lat kilka, poświęcając się intensywnej pracy literackiej. Przed kilku miesiącami przybył na stały pobyt do Krakowa, gdzie znalazł schronienie w zakładzie Helclów. — Zmarł po krótkiej chorobie, będącej następstwem przeżytych lat niedoli i powolnego wyczerpania.

W piśmiennictwie naszem Zygmunt Sarnecki zajmował stanowisko dostojne. W talencie jego łączyła się kultura, przepojona najświetniejszemi wpływami zachodu z głęboką intuicją i nieznużoną siłą twórczą. Był wytwornym powieściopisarzem, pełnym nerwu komedjopisarzem, czujnym i wrażliwym na piękno, erudytem w krytyce, pierwszorzędnym redaktorem.

Wśród utworów powieściowych i nowelistycznych trzeba wymienić następujące dzieła: »Różni ludzie«, »Owale i profile«, »Złote serce«, »Na ruinach«, »Nowelle« (dwa tomy), »Nie twoja«, »Sny i wrażenia« i »Czwarta dusza«. Wszystkie cieszą się wielką poczytnością i posiadają wybitną wartość artystyczną.

Z utworów teatralnych zapisały się pięknemi głoskami w repertuarze polskim następujące sztuki: »Zemsta pani hrabiny«, »Febris aurea«, »Nad ranem«, »Bezinteresowni«, »Koleżeństwo«, »Dworacy niedoli«, »Harde dusze« (według powieści Orzeszkowej), »Drucze oczy«, baśnie »Szklana góra« i »Cud dziewiczy« — dalej komedje »On i ona«, »Adam i Maryla«, »Poldjable«, »Cień«. Również z pod jego pióra pierwszorzędnego stylisty wyszły setki sztuk, tłomaczonych z języka francuskiego i włoskiego.

Pozostawił także po sobie trwałą pamiątkę w książce pod tytułem: »Historja literatury francuskiej.

»Nowa Reforma« korzystała też często z pióra ś. p. Z. Sarneckiego. Jego krytyki, zwłaszcza z zakresu literatury francuskiej, odznaczały się szerokim poglądem i światłą oceną prądów literatury zagranicznej.

Pracy i zasłudze sędziwego pisarza polskiego, który wszechstronnym i poważnym dorobkiem wzbogacił piśmiennictwo rodzime, należy się wdzięczna pamięć. W. Pr.

Pogrzeb ś. p. Zygmunta Sarneckiego odbędzie się we czwartek, 12 b. m., z zakładu Helclów, po nabożeństwie w kaplicy zakładowej, o godzinie 9 min. 30 rano.

Prezydjum miasta i komisja teatralna wysłały na ręce rodziny wyrazy serdecznego współczucia.

Teatr im. J. Słowackiego

»JESIENNE SKRZYPCE«.

Sztuka w 3 odsłonach J. Surguczowa.

Sztuka nieznanego dotąd na polskiej giełdzie teatralnej rosyjskiego autora Surguczowa ma wszystkie zasadnicze cechy scenicznej literatury rosyjskiej. Jest odpowiednio rozwlekła i ewangelizująca filozoficzna w ekspozycji, poddaje bezlitośnej wiwisekcji dusze głównych bohaterów, a tę psychiczną analizę rzuca na tło dosyć pospolitej akcji, skonstruowanej metodą starą i prymitywną, datującą się z okresu Turgieniewa i Dostojewskiego. Rzecz obca jest wstrząsającej grozie Tołstoja, Andrejewa lub Nadjejnowa, Surguczow jest wyjątkowym prekursorem tych prądów, które, choć przelotnie i na krótko, wzięły pod swą władzę teatr i literaturę zachodu, wnosząc do niej pierwiastki, burząco pojęcia obce społeczeństwu zachodu. Z tego też względu wystawienie słabej sztuki Surguczowa nie było usprawiedliwione żadnemi względami i może być uważane tylko za chybiony eksperyment repertuarowy.

Pani Barbara Ławrow, żona adwokata, korzystając z choroby męża, któremu groziła ślepota, zdradza swojego małżonka z młodym Polakiem, Baranowskim. Nadesłany do rąk męża anonim otwiera choremu oczy na ten fakt i aczkolwiek sprytna Barbara zdołała chwilowo uśpić podejrzenia męża, jad podejrzeń nie przestał toczyć dalej duszy chorego. Barbara zapewnia męża, że Baranowski zakochany jest w ich córce i dlatego tak usilnie stara się o względy rodziców. W ślad za kłamstwem idzie czyn. Barbara, uświadomiwszy kochanka, że mąż wie o wszystkiem, każe mu się oświadczyć o Wierę. Ten czyni to pod przymusem, ale gdy pod wpływem wiośnianych uczuć Wiery serce jego na prawdę zabiło miłością do narzeczonej, dopytuje się zerwać z Barbarą. Ławrow, obserwując zachowanie się żony podczas oświadczyn zaręczyn, odkrywa całą jej intrygę, przypiera ją do muru, jak sędzia śledczy i wydobywa z niej przyznanie się, poczem wspaniałomyślnie jej przebacza.

Na tej wątłej, a bynajmniej nie nowej, intrydze, osnuta sztuka zdołała zainteresować publiczność głównie ze względu na świetną grę p. Bednarzewskiej, która w roli Barbary stworzyła jedną z najprzedniejszych kreacyj, jakie kiedykolwiek na scenie krakowskiej odtwarzała. Dwuznaczną grę żony, skrywającej przed mężem tajemnicę serca, prowadziła p. B. z głęboką intuicją, akcentując zręcznie ryzykowny hazard żony i matki. Przepiękną kreację, pełnem głębokiego szczęścia, stworzyła p. Kasicka, jako Wiera. Wdzięczną, ale przechodzącą nieco siły młodego amanta rolę Wiktora, będącego czynną ściągą trójkąta małżeńskiego, zagrał p. Niewiarowicz, chwilami i bladą na ogół, w pewnych momentach jednak dając rzeczy interesujące. P. Jednowski, jako Ławrow, nużącą rolę oszukanego męża grał z głębszym akcentem dramatycznym. W. Pr.

Z Sejmu

USTAWA O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Warszawa, 11 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Minister spraw wojskowych jen. Sosnkowski referował projekt nowej ustawy. W projekcie przewidziane jest zniesienie podziału na służbę czynną i pomocniczą i wprowadzenie podziału na: 1) służbę szeregową, 2) rezerwę, 3) pospolite ruszenie. Obowiązek służby wojskowej zaczyna się dnia **1 stycznia** tego roku, gdy powołany skończy **21 rok życia.** W razie mobilizacji powołani zostaną do służby w szeregach mężczyźni **19 i 20-letni.** Coroczny przegląd wojskowy odbywać się będzie **w maju i czerwcu,** a wcielenie do szeregów dopiero **jesienią po ukończeniu robót polnych.** Ogólny czas służby zmniejszony zostanie **do 29 lat mianowicie:** 1) **służba w szeregach trwa dwa lata, od 21 do 23 roku życia,** 2) **w rezerwie do 40 roku życia,** 3) **w pospolitem ruszeniu do 50 roku życia. Dla posiadających średnie wykształcenie i maturę przewidziana jest służba jednoroczna w szeregach,** potem przechodzą oni do rezerwy. Czas ćwiczeń dla rezerwistów zmniejszony jest z 32 tygodni jak dotąd do **14 tygodni** dla szeregowych i dłuższy dla oficerów.

Projekt ustawy przewiduje również **obowiązek fizycznego wychowania młodzieży,** spełnienie czynności pomocniczych przez niezdolnych do służby czynnej na czas wojny, i ochotniczą służbę kobiet. Wreszcie ustawa **reguluje odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko obowiązkowi służby wojskowej.**

Według projektu liczebności armji w czasie pokoju, wynosić będzie **260 tysięcy ludzi. Jest to minimum konieczne dla obrony państwa.** — Karpaty stanowią jedyną naturalną obronę naszych granic, a pozatem mamy **tysiące kilometrów granic otwartych.** Dwuletni termin służby wojskowej konieczny jest i ze **względów organizacyjnych dla utrzymania brygad i dywizji** na odpowiednim poziomie.

Poseł Liebermann: Nie możemy zgodzić się na dwuletnią służbę wojskową. Dwuletnia służba wojskowa nie stworzy żołnierza obywatela, lecz żołnierza automatycznego. My chcemy, aby żołnierz polski był żołnierzem republikańskim. Stronnictwo moje w rozprawach szczegółowych przyjęło wniosek **o ograniczeniu służby wojskowej do ośmiu miesięcy.**

Minister spraw wojskowych jen. Sosnkowski nazywa przemówienie posła Liebermana **demonstracyjnem i kwestjonuje ważkość jego argumentów.**

Ksiądz Starkiewicz również polemizuje z posłem Liebermanem. W tym samym czasie, gdy poseł Lieberman śpiewa piosenkę o rozbrojeniu, towarzysz Trocki śpiewa co innego i nawołuje do stworzenia silnej armji. (Rosja przyjęła obowiązek dwuletniej służby wojskowej, jak to podajemy na innem miejscu. Przyp. red.) W imieniu stronnictwa mowca wita ustawę, gdyż tworzy ona **armję jednolitą,** ze szczególnym zaś uznaniem wita **obowiązek wojskowego wychowania w szkołach, gdyż wiemy z doświadczenia, czem jest dla Polski polskie ochotnictwo.**

Po przemówieniach posłów **Załuski, Wichlińskiego i Rosseta** rozprawę odroczono, a sprawę **odesłano do komisji wojskowej.**

DALSZE SPRAWY PORZĄDKU DZIENNEGO.

Następnie poseł Radziszewski referował projekt ustawy o podatku od wzbogacenia, który w komisji wyszedł z tytułem »Projekt ustawy o podatku od wzbogacenia przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych«. Na wniosek posła Wojdalińskiego postanowiono dalszą rozprawę nad tym projektem odłożyć.

Poseł Godek referował ustawę o **dodatku na studja wyższe** dla urzędników państwowych, **według dodatku drożyźnianego,** a nie jak dotąd według płacy zasadniczej.

Poseł Smulikowski zarzuca rządowi, że sprawy urzędnicze załatwia urywkowo. Socjaliści mają nadzieję, że Sejm uchwali przedłożoną przez nich rezolucję, wzywającą rząd, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt rewizji **ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.** Rezolucję tę komisja przyjęła.

Izba uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę z poprawkami komisji. Jedna z tych poprawek dotyczy osobnego obliczenia dodatku za wyższe studja, pewnym osobom ze stanu nauczycielskiego, druga zaś głosi, że moc obowiązująca ustawy datuje się **od stycznia br. Rezolucję również przyjęto.**

Po referacie posła Włodka przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o **likwidacji serwitutów.** Uchwalono też rezolucję komisji, wzywającą rząd, by przy likwidacji serwitutów **unikał tworzenia szachownicy.**

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4-tej popołudniu.

POSIEDZENIA KOMISYJ.

Warszawa, 10 stycznia (PAT). Jutro odbędą się posiedzenia komisyj: administracyjnej, komunikacyjnej, prawniczej, spraw miejskich i administracyjno-prawniczej.

Sprawa odszkodowań i gwarancyj na konferencji w Cannes

Cannes, 10 stycznia (PAT). Dziś o godz. 11 m. 30 przed południem zebrali się ministrowie, którym powierzono **rozpatrzenie zagadnienia gwarancyj niemieckich** co do uzdrowienia finansów niemieckich. **W większości spraw ministrowie doszli do porozumienia, a kilka punktów odłożono do czasu przybycia delegatów niemieckich.** Wymiana zdań dotyczyła **przeniesienia siedziby komisji gwarancyjnej do Berlina.** Delegaci angielscy są zdania, że także komisja reparacyjna powinna mieć siedzibę w Berlinie, a to dla uniknięcia dwoistości tych organizacji i celem zmniejszenia kosztów. **Decyzja jeszcze nie zapadła.**

Cannes, 9 stycznia (PAT). Początkowo planowano, by Niemcy w r. 1922 zapłaciły gotówką 25 miljonów f. szt., jednakże Belgja nalegała na zapłacenie przez Niemcy **dalszych 10 miljonów.** Obecnie planują, by Niemcy zapłaciły **35 miljonów gotówką, oraz 87 miljonów w towarach, tj. razem 122 miljony, czyli o 28 miljonów f. szt. mniej,** niż pierwotnie projektowano. Pozatem Niemcy mają zapłacić **12 miljonów f. szt. za koszta okupacji.**

Paryż, 19 stycznia (PAT). Korespondent »Tempsa« donosi z Cannes, że w niedzielę omawiano sprawę rozciągnięcia **układu gwarancyjnego francusko-angielskiego na Polskę.** Anglja jednak ograniczy się prawdopodobnie do udzielenia gwarancji **tylko Francji.**

PRZYBYCIE FOCHA DO CANNES.

Bazylea, 10 stycznia (PAT). Szwajcarska ag. tel. donosi, że w niedzielę przybył do Cannes marszałek Foch. Obecność jego w Cannes jest w związku z usiłowaniem Brianda uzyskania od Niemiec oprócz gwarancyj finansowych także gwarancyj wojskowych.

ORGANIZACJA KONSORCJUM MIĘDZYNARODOWEGO DLA ODBUDOWY EUROPY.

Cannes, 10 stycznia (PAT). Ministrowie koalicyjni ustalili **główne zasady organizacji konsorcjum międzynarodowego dla odbudowy ekonomicznej państw europejskich.** Przyjęto odnośny **projekt Loucheura,** przewidujący utworzenie towarzystwa centralnego z siedzibą w Londynie i podlegającego ustawom angielskim, z kapitałem zakładowym 2 miljony f. szt. Do towarzystwa centralnego dołączają się analogiczne towarzystwa w krajach interesowanych ze swymi kapitałami zakładowemi, subskrybowanemi we własnej walucie każdego kraju.

NOTA CZICZERINA DO RADY NAJWYŻSZEJ.

Cannes, 10 stycznia (PAT). Cziczerin wystosował do Rady Najwyższej pismo, w którem zawiadamia, że **rząd rosyjski z zadowoleniem przyjął zaproszenie na konferencję w Genui** i nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego dokona wyboru delegacji. Gdyby nawet Lenin nie mógł przybyć z powodu klęski głodowej w Rosji, to delegacja rosyjska **będzie miała tę samą powagę** i jak się zdaje, nic nie przeszkodzi jej przybyciu.

Cannes, 10 stycznia (PAT). Urzędowo potwierdzają, że Lenin przyjął wezwanie do wzięcia udziału na konferencji w Genui.

Cannes, 10 stycznia (PAT). Rada Najwyższa postanowiła, że **dnia 11 bm. mają być zredagowane zaproszenia** do poszczególnych mocarstw na konferencję w Genui, której program będzie ustalony jeszcze w ciągu ostatniej sesji.

Starcia na Dalekim Wschodzie

Hanower, 10 stycznia (PAT). Ruch przeciwbolszewicki we wschodniej Azji wzmaga się. Wojska kontrrewolucyjne **posuwają się we wschodniej Syberji zwycięsko naprzód.** Bolszewicy ponieśli około Jakucka dotkliwą klęskę. **Wojska białogwardyjskie zajęły miasto Mikołajewsk i panują nad Amurem.**

Moskwa, 10 stycznia (PAT). W ostatnich czasach przyszło do utarczek między republiką Dalekiego wschodu a wojskami bolszewickiemi. Wiele oddziałów wojsk sowieckich z centralnej Rosji **odmaszerowało na Daleki wschód.** Jednakże zły stan kolei syberyjskich **utrudnia w** wysokim stopniu dyslokację wojsk. Wywołuje to **niepokój w sowieckich kołach wojskowych.** W Czycie i Sretiensku zostali **zmobilizowani wszyscy miejscowi komuniści.** Sformułowano z nich specjalne oddziały, które **idą na front. Postanowiono powiększyć siły bolszewickie na Syberji do 200 tysięcy ludzi.**

POWSTANIE W KARELJI.

Helsingfors, 10 stycznia (PAT). Wedle doniesień powstańcom karelskim **udało się przeciąć linję kolei murmańskiej na tyłach rosyjskich.** W północnej Karelji powstańcom **sprzyja powodzenie.** Natomiast wojskom sowieckim udało się zająć Porajaerwi.

Helsingfors, 10 stycznia (PAT). Siły sowieckie w Karelji dochodzą do 150 tysięcy.

Różne wiadomości polityczne

ZGROMADZENIE UKRAIŃCÓW odbyło się w Wiedniu w sprawie zamykania szkół ukr. na Bukowinie i rozwiązywania Związków ukr. Uchwalono w tej sprawie i w sprawie wschodniej Małopolski odnieść się do koalicji i Ligi Narodów.

STAN OBLĘŻENIA NA RUSI PODKARPACKIEJ został przez rząd czeski zniesiony.

WĘGRZY PRZECIWKO SPRZEDAŻY GOBELINÓW AUSTRJACKICH. „Neues Wien. Tgblt." donosi z Budapesztu, że rząd węgierski ma wystosować protest przeciw planowanemu przez Austrję zafantowaniu gobelinów z majątku cesarskiego.

ZARĘCZYNY KRÓLA ALEKSANDRA I. „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu, że w Sinaja odbyły się zaręczyny króla Aleksandra I z drugą córką króla Ferdynanda, Mariellą. Aktowi temu przypisują doniosłe znaczenie polityczne dla konsolidacji stosunków bałkańskich.

WIZYTA KRÓLA FERDYNANDA W BELGRADZIE. „Epoka" donosi na podstawie wiadomości urzędowych, iż w drugiej połowie stycznia król Ferdynand złoży wizytę w Belgradzie. Towarzyszyć mu będzie następca tronu ks. Karol.

PREMJEREM NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ, w miejsce Griniusa, zostać ma br. Schylling, z pochodzenia Niemiec, zwolniony z internowania przez jen. Żeligowskiego.

GŁÓWNE ZADANIA POLITYKI ŁOTEWSKIEJ. Prezydent ministrów, Meyerowicz, oświadczył przedstawicielom dzienników łotewskich, że głównem zadaniem polityki łotewskiej obecnie jest uzyskanie uznania Łotwy przez Stany Zjednoczone. P. Meyerowicz jest zdania, że da się to uzyskać w związku z akcją wielkich mocarstw, dążącą do zlikwidowania chaosu gospodarczego w Rosji.

ORGANIZACJĘ KOMUNISTYCZNĄ, obejmującą całą Łotwę, a dążącą do wcielenia Łotwy do Rosji, odkryto w Rydze. Aresztowano 150 członków tej organizacji.

SŁUŻBA WOJSKOWA W ROSJI. W Rosji ogłoszono dekret o wprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej dla obywateli rosyjskich. Wiek poborowy lat 18.

REJESTRACJA KOMUNISTÓW W ROSJI. Dn. 15 stycznia, zgodnie z postanowieniami centralnego Komitetu partji komunistycznej, ma się odbyć rejestracja komunistów w całej Rosji.

KANDYDATURA DE VALERY na prezydenta republiki irlandzkiej, jak z Dublina donoszą, została przez parlament irlandzki odrzucona 60 głosami przeciw 58.

Dział ekonomiczny

* Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH. W okresie świątecznym na rynkach zbożowych dokonano minimalnych transakcyj i to tak drobnych, że nie można z nich nawet wnioskować o usposobieniu sfer handlowych. Interesujące są jedynie cyfry, tyczące się urodzaju 1921 r., ogłoszone przez Międzynarodowy Instytut rolniczy w Rzymie. Okazuje się z nich, że w roku 1921 urodzaj przewyższył plony roku 1920 o wielką cyfrę 23 miljonów. Plony żyta w roku 1921 w porównaniu do roku poprzedniego dały małą zwyżkę, a w urodzaju jęczmienia zmian niema. Owsa było o 46 quarterów mniej, niż w roku 1920, a kukurudzy o 11 i pół miljona. Ziemniaków zebrano w roku 1921 na całym świecie o 10 procent mniej, niż w r. 1920. — Dane te nie obejmują Rosji, Jugosławji i Portugalji.

* USTAWĘ O DANINIE PAŃSTWOWEJ ogłasza »Dziennik Ustaw« Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 stycznia numer 1.

* TARG POZNAŃSKI. Udział w drugim »Targu poznańskim«, który odbędzie się od 19 do 27 marca, zgłosiła znaczna liczba poważnych firm przemysłowych, tak, że »Targ« zapowiada się bardzo dobrze. O pracach organizacyjnych informować będą sfery przemysłowo-handlowe wychodzące co miesiąc »Biuletyny Targu Poznańskiego«.

O WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA GDAŃSKA. Z Katowic donoszą, że w najbliższych dniach przybędzie na G. Śląsk delegat senatu gdańskiego senator Renke celem omówienia spraw węglowych.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewiz usposobienie słabsze. Marka polska wykazuje coraz lepszy kurs, mimo, że notowania zurychskie nie zmieniają poziomu. W ostatnich dniach ofiarowano na naszych giełdach dewizy w większych ilościach, które zakupywała P. K. K. P., kierująca już dziś u nas kursem marki, co jest oczywiście faktem bardzo dodatnim.

Tendencja zniżkowa na rynku dewizowym odbiła się na kursach akcyj przemysłowych, któremi robiono przeważnie zniżkowo. »Ciężkie papiery«: »Górka«, »Siersza« i »Tepege« straciły nawet po 500 punktów. Zwyżkowo szła tylko robiona na ostatnich dwóch zebraniach »Szczakowa« (500 punktów) i »Trzebinia mydło« (200). »Zieleniewski« mocno.

Z akcyj handlowych interesowano się tylko »P. T. H.« i »Polskim Globem« bez zmiany. Papiery bankowo i procentowe bez ruchu.

Przekazami na Berlin robiono po kursie słabszym (3/4 punktu), również na Pragę zniżkowo (1 punkt). Także korony austrjackie szacowano niżej (0'01). Reszta bez zmiany.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 10 stycznia 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Transakcja		750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Transakcja		630'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja	615'—	625'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	950'—	1050'—
Transakcja		1000'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5800'—	6000'—
Transakcja		5850'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2000'—	2200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1450'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3100'—	3300'—
Transakcja		3200'—
Zakł. amun. »Pocisk«	800'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
Transakcja		17500'—
»Górka« fabryka cementu	7200'—	7800'—
Transakcja	7800'—	7200'—
Sierszańskie zakł. górn.	7700'—	8100'—
Transakcja	7800'—	8000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5250'—	5450'—
Transakcja	5450'—	5250'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja	1760'—	1750'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5400'—	5600'—
Transakcja		5500'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	[illegible]	[illegible]
Transakcja		2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2700'—	2850'—	2700'—	2850'—
Franki francuskie	220'—	230'—	225'—	235'—
Marki niemieckie	15'50	17'—	16'—	17'—
Transakcja				17'—
Korony austrjackie	0'41	0'45	0'41	0'45
Korony czeskie	44'—	46'—	45'—	47'—
Transakcja			47'	46'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 stycznia). Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2790—2820—2810'50, sprzedaż 2812'50, kupno 2790, franki francuskie gotówka trans. 230'50, sprzedaż 230'50, kupno 229, funty szterlingi gotówka trans. 11925, sprzedaż 11925, kupno 11825, marki niemieckie gotówka trans. 17—15'75, sprzedaż 16'75, kupno 16'50. Gdańsk czeki trans. 17—17'10, Belgja 221'50—220'50. Londyn 12000-11900, Nowy York 2829, Paryż 232'50—234. Praga czeki trans. 47, sprzedaż 47, kupno 46, Wiedeń czeki trans. 43—42—42'50, sprzedaż 42, kupno 41'50.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 289, kupno 285, za 100 marek trans. 74—73, 5% Warszawy trans. 290'50—289, sprzedaż 299'50, kupno 289.

Akcje: Bank dyskontowy 2600—2580. Handlowy 2225, Bank kredytowy w Warszawie 2750—2800. Małopolski w Krakowie 650—700. Bank zachodni 1425—1400—1415, Warsz. Tow. fabryk cukru 18118, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 15400—15350, Lilpop-Rau-Loewenstein 2810—2775. Ostrowieckie zakłady 4800—4775, Rudzki i Ska 1925—1875, Starachowickie zakłady górnicze 3900—3875. Zakłady żyrardowskie 53500. Borkowski 1190—1180, Bracia Jabłkowscy 1130. Polska Nafta 1825—1800.

GIEŁDA PRASKA. (10 stycznia). Warszawa 2—2'60, marka niemiecka 35'47½, marka polska 1'30—2'40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 stycznia). Londyn 21'84, Paryż 42'85, Berlin 3'10, Nowy York 517, Holandja 190'25, Medjolan 22'30, Praga 8'45, Budapeszt 0'85, Zagrzeb 1'75, **Warszawa 0'17,** Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'10.

Końcowe kursa: Berlin 2'95, Holandja 190'25, N. York 517'50, Londyn 21'87, Paryż 42'90, Medjolan 22'30, Kopenhaga 102'25, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 81'75, Madryt 77'60, Buenos Aires 170, Praga 8'45 Budapeszt 0'85, Zagrzeb 1'75, Warszawa **0'17,** Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'10.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (9 stycznia). Weksle na Szwajcarję 21'82, Holandję 11'15, Amerykę 422'12, Hiszpanję 28'10½. Wiedeń 12500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (9 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 422'12, weksle na Londyn 60-dniowe 418'50, weksle na Paryż 8'22, na Berlin 0'38½, na Holandję 36'74, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 66'25.

MARKĘ POLSKĄ W BUDAPESZCIE w oficjalnym handlu walutami notowano dnia 10 bm. 19'75—20'75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Bogusław Herse

PRZEZ TYDZIEŃ BIEŻĄCY I PRZYSZŁY
do dnia 21-go stycznia 1922 r.

W SALONACH GRAND HOTELU
W KRAKOWIE

odbywać się będą

POKAZY i SPRZEDAŻ WYKWINTNYCH STROJÓW WIECZOROWYCH

SUKIEN BALOWYCH
PŁASZCZY
FUTER
PIĘKNEJ BIELIZNY itd.

Prawnik, z praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta adwokackiego. — Zgłoszenia pod **„Adwokatura"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 233

Meble, dywany perskie, antyki, kilimy, przyjmuje do sprzedaży komisowej zarząd wystawy Ligi pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 239 1 3

Handel przyborów szkolnych i agencja dzienników, do sprzedania. Wiadomość: Stradom 8, I p., na lewo, od godz. 11—1. 238 1 2

Dokumenta wojskowe zagubione na nazwisko Dr Jakób Stiller, unieważnia. 236

Polskie obywatelstwo pragnie przyjąć cudzoziemiec. — O rady prosi w języku francuskim lub niemieckim pod **„Aristokrat P. G. 2969"** Rudolf Mosse, Praga II, Vacl. nam. Palais Koruna. 234

Okazyjnie tanio do sprzedania sypialnia jasna, dębowa. Ul. Jaskółcza 2, Półwsie Zwierzyniec. 248 1 2

Akademik udziela lekcyj i przygotowuje do egzaminów. Specjalność: filologja, język niemiecki, matematyka, przyroda. Zgłoszenia pod **„Lekcje"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 181 3 3

Sanki nowo lakierowane, granatowo wybite, jasne, w bardzo dobrym stanie, nadające się na pojedynkę lub parę, za cenę bardzo przystępną, z powodu wyjazdu do sprzedania. Podgórze, ul. Cmentarna 6. Jan Szaraj. 211 2 3

Technik budowlany, z długoletnią praktyką, energiczny i sumienny, obznajomiony z kierownictwem budowy, bardzo zręczny i zdolny rysownik, pracujący samodzielnie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Zdolny technik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 229 2 3

Kamienica dwupiętrowa w Dz. IV, blisko plant, do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pisemne pod **„Kamienica"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 137 3 3

Nowości wydawnicze
Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 5 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Towarzystwo tranzakcyjne
dla handlu i przemysłu

Krajowa huta szkła
Dąbrowa obok Jaworzna

Dyrekcja i biura sprzedaży:
w Krakowie, ul. Pijarska L. 2, telefon 1209

Benzyna, nafta, parafina, oleje maszynowe i t. p.
Artykuły chemiczno-techniczne i budowlane.
Dostawa dla kraju i zagranicy.
Adres telegr.: »Tranzakcja« Kraków

Szkło taflowe, zwykłe i solinowe
I. i II. gatunku.
241 1 2
Adres telegr.: »Szkło« Kraków

Kanapa kryta pluszem, otomany, kanapki rozkładane, do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 209 2 2

PAPIERY LISTOWE
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca
skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
20 23 30

Kupuję starą garderobę
męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5. I p., **w oficynie** 154 3 20

Osoba młoda, z dłuższą praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Posada 922"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 96

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 18

Kupuje wyczeszki
i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.
Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

KTO chce mieć dobre: wodociągi, gaz, centralne ogrzewanie
niech się zwróci do znanej firmy: 72 3 3
Juljan Tokar, Kraków, ul. św. Jana 10, telef. 574.

JARMARK WIOSENNY
W LIPSKU.
Jarmark ogólny i budowlany
od 5 do 11 marca 1922 r.
Jarmark techniczny od dnia 5-go do 14-go marca 1922 r.
Centralny Rynek
dla handlu międzynarodowego.
Początek Jarmarku jesiennego dnia 27-go sierpnia 1922 r.
Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje
Urząd Jarmarków Lipskich w Lipsku
oraz przedstawiciel na Polskę 231
WŁADYSŁAW GLAZER W WARSZAWIE
Aleje Jerozolimskie 41. Telefon Nr 230-55.

MIESZKANIA
rozmaite, wolne 159 2 2
w nowo rozbudowującym się domu przy ulicy **Smoleńskiej.** Informacyj — reflektantom z większą gotówką — udziela Inż. Juljan Grabowski, Kraków, ul. Lubicz 42, I. piętro, lub telefon 320.

PRAWDZIWE
MYDŁO OGORKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 11 2 0



207

Ceny zniżone! Ceny zniżone!
Maszyny do szycia
pierwszorzędnych fabryk

Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 110.000, obecna . . . . . Mp. 88.000
Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . . Mp. 100.000
Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 120.000 obecna . . . . . Mp. 96.000
Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 150.000 obecna . . . . . Mp. 120.000

sprzedaje firma:
Towarzystwo handlowe Irwing
Kraków, ul. Grodzka L. 60. 61 5 10



Wiedeńska fabryka żarówek
(marki kartelowej) 135
poszukuje na Polskę
GENERALNEGO ZASTĘPCY
z tym działem obeznanego. Zgłoszenia z referencjami pod znakiem **„Lampenfachmann Nr 316"** przyjmuje Biuro ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G, Wiedeń, I., Wollzeile 16

MARMOLADĘ
czysto owocową, na cukrze, twardą, do krajania, w skrzynkach po 10 kg, poleca w przesyłkach od 100—10 000 kg
„OWOC" Parowa fabryka marmolady
w Trzebini. 206 2 6

Do sprzedania i natychmiastowej dostawy po cenach
konkurencyjnych:
150.000 sztuk cegieł maszynowych
20.000 „ dachówek palonych
1 lokomobila „Wolfa" 20 HP, 7 atmosfer, przewoźna, w najlepszym stanie, zdatna do natychmiastowego użytku. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro parowej fabryki cegieł i dachówek, Spółka z ogran. odpow., Kraków, ul. A. Potockiego 2. Telefon 410. 165 2 7

26 Nr „Fortuny" zamieszcza przeszło **150** ogłoszeń matrymonjalnych.
Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6496
Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach ko

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.